

## Wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03

**Powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.**

*Sędzia SN Marian Kocon (przewodniczący)*

*Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski*

*Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Rafała K. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 stycznia 2004 r. kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 października 2002 r.

uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę renty i zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz w części rozstrzygającej o kosztach i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Powód w dniu 9 kwietnia 1996 r. uległ wypadkowi samochodowemu. Miał wtedy 25 lat. Sprawca wypadku, skazany za umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa, zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody mogące powstać w wyniku ruchu posiadanego pojazdu z Towarzystwem Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjnym „P.”, S.A. w W.

W pozwie wniesionym przeciwko „P.” – w której miejsce po ogłoszeniu jej upadłości wstąpił Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny – powód żądał zasądzenia na jego rzecz renty miesięcznej w wysokości 2000 zł, odszkodowania w

kwocie 168 974 zł i zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 135 900 zł z odsetkami ustawowymi.

Wyrokiem częściowym wydanym w dniu 22 marca 2001 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej kwotę 30 400 zł z ustawowymi odsetkami od daty wyroku tytułem zadośćuczynienia, kwotę 280 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 1997 r. tytułem kosztów specjalnej diety, kwotę 3000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2000 r. tytułem kosztów rehabilitacji, kwotę 18 103 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 1997 r. tytułem utraconych zarobków, odsetki ustawowe od kwoty 1974 zł za okres od dnia 24 lipca 1997 r. do dnia 21 kwietnia 2000 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku wypadku powód doznał wieloodłamowego złamania kości podudzia lewego, skrócenia podudzia, przemieszczenia kości, złamania żeber, stłuczenia płatów czołowych mózgu, wstrząśnienia mózgu, złamania zębów, połamania kości śródrezcza, ran ciętych i szarpanych czoła, warg, języka, rąk i tułowia. Przebywał w szpitalu do dnia 14 czerwca 1996 r., a do dnia 5 października był niezdolny do wykonywania pracy. Stopień utraty zdrowia przez powoda biegły określił na 40%, a uraz jakiego on doznał – jako ciężki. Rokowania na przyszłość nie są – zdaniem biegłego – korzystne dla powoda. Zniekształcenie „w zakresie ręki lewej” oraz zmiany „w zakresie kończyny dolnej” mają charakter utrwalonych zmian organicznych i nie ulegną poprawie w przyszłości. Wtórne skrzywienie kręgosłupa może się w przyszłości nasilić. Inny biegły, neurolog, stwierdził u powoda objawy utrwalonej nerwicy, związanej z wypadkiem samochodowym i wynikający stąd uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Ze względu na utrzymujące się u powoda po wypadku obniżenie sprawności ruchowej ręki, trwałe oszpecenie twarzy i upośledzenie chodu biegły ten nie dostrzegł możliwości ustąpienia objawów nerwicy pourazowej w najbliższej przyszłości. Przed wypadkiem powód pracował w agencji reklamowej jako grafik komputerowy; w 1996 r. zarabiał około 2 500 zł miesięcznie.

W ocenie Sądu Okręgowego, wysokość należnego powodowi w dniu wyrokowania zadośćuczynienia powinna być określona na 70 000 zł, Sąd ten zasądził jednak powodowi z tego tytułu tylko 30 400 zł, gdyż resztę należnej sumy pozwany już mu zapłacił. Zasądzając tę kwotę zaznaczył, że objął nią także wydatki związane ze zwiększeniem się potrzeb powoda oraz przewidywane koszty operacji korekcyjnych. Za bezzasadne natomiast uznał roszczenie powoda o przyznanie

renty wyrównawczej ze względu na częściową utratę zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenie się jego widoków powodzenia na przyszłość, powód bowiem już w 1999 r. osiągnął wyższe stanowisko zawodowe w stosunku do zajmowanego w kwietniu 1996 r. i uzyskał zdecydowanie większe zarobki; w 2000 r. wynosiły one miesięcznie po 8000 zł netto, a powód nie wykazał, że byłyby one jeszcze większe, gdyby nie uległ wypadkowi. Zasądzając odsetki ustawowe od dnia 24 lipca 1997 r., Sąd Okręgowy miał na względzie, że żądania powoda zostały sprecyzowane dopiero w piśmie z dnia 9 lipca 1997 r., dopiero bowiem w chwili sprecyzowania poniesionych szkód i roszczeń ubezpieczyciel mógł ustosunkować się do żądań powoda i podjąć decyzję o wpłaceniu mu należnych sum w czternastodniowym terminie przewidzianym w art. 817 § 2 k.c. Od kwoty 3000 zł uznanej przez stronę pozwaną Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia uznania, tj. od dnia 4 listopada 2000 r. Podstawę materialnoprawną wyroku Sądu Okręgowego stanowiły przepisy art. 444 § 1 i 2, art. 445 § 1, art. 436 § 1 i art. 822 k.c.

Po rozpoznaniu apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 października 2002 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 35 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 1997 r. do dnia 15 lutego 2000 r. oraz od dnia 28 marca 2000 r. do dnia zapłaty, kwotę 2620 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 1997 r. do dnia 15 lutego 2000 r. oraz od dnia 28 marca 2000 r. do dnia zapłaty, kwotę 3000 zł z ustawowymi odsetkami od 24 lipca 1997 r. do dnia 15 lutego 2000 r. oraz od dnia 28 marca 2000 r. do dnia zapłaty, kwotę 18 103 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 1997 r. do 15 lutego 2000 r. oraz od dnia 28 marca 2000 do dnia zapłaty, odsetki ustawowe od kwoty 1974 zł za okres od dnia 24 lipca 1997 r. do dnia 21 kwietnia 2000 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a także zamieścił wiele innych rozstrzygnięć. Ponadto Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał przesłanek warunkujących przyznanie renty, należy mu się natomiast odszkodowanie z tytułu rehabilitacji w wysokości 3000 zł, z tytułu kosztów diety w wysokości 2620 zł oraz z tytułu utraconego zarobku w wysokości 18 103 zł. Zaakceptował także stanowisko Sądu Okręgowego co do daty zasądzenia odsetek, a mianowicie od dnia 24 lipca 1997 r., tj. po upływie dwóch tygodni od dnia 9 lipca 1997 r. – daty pisma, w którym powód określił swoje żądania względem strony

pozwaniej. Nie zgodził się natomiast z Sądem Okręgowym co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Uznał, że powodowi należało się zadośćuczynienie w kwocie, która została mu już wypłacona. Chodzi o kwotę 14 100 zł uiszczoną powodowi w lipcu 1997 r., oraz kwotę 15 500 zł uiszczoną powodowi w kwietniu 2000 r. Kwota zadośćuczynienia wypłaconego powodowi w lipcu 1997 r. stanowiła równowartość 13,5 ówczesnych przeciętnych pensji. W kwietniu 2000 r. suma 13,5 przeciętnych ówczesnych pensji wynosiła ponad 24 000 zł. Uwzględniając także wypłaconą powodowi w kwietniu 2000 r. kwotę 15 500 zł, otrzymał on wtedy łącznie kwotę 40 000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota ta jest adekwatna „tak do doznanej przez powoda krzywdy, jak i ówczesnych stosunków majątkowych społeczeństwa, i została przyznana w rozsądnych granicach”. Poza tym Sąd Apelacyjny wytknął Sądowi Okręgowemu, że objął on zadośćuczynieniem zwiększone potrzeby powoda oraz środki potrzebne na sfinansowanie jego operacji korekcyjnych. Wskazał, że ustalona przez Sąd Okręgowy kwota 35 000 zł na pokrycie kosztów operacji korekcyjnych powoda powinna być zasądzona nie na podstawie art. 445 k.c., lecz na podstawie art. 444 §1 k.c., i kwotę tę przyznał powodowi, z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lipca 1997 r.

Jako podstawy kasacyjne powód powołał naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 444 § 2, art. 445 §1 i art. 817 § 2 k.c., art. 108 § 1, art. 233 § 1 i art. 322 k.p.c. oraz § 32 ust. 1 i ust. 2 w związku z § 26 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm. – dalej: "rozporządzenie").

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c., poszkodowany w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroje zdrowia może domagać się od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty, m.in. w przypadku zwiększenia się potrzeb poszkodowanego. Renta z tego tytułu stanowi naprawienie narastającej szkody przyszłej, przejawiającej się w konieczności ponoszenia, na przykład wydatków związanych z zapewnieniem poszkodowanemu stałej opieki pielęgniarskiej, stałych zabiegów rehabilitacyjnych lub stałego specjalnego odżywiania się. Dla zasądzenia wspomnianej renty nie jest więc nieodzowne wykazanie, że poszkodowany takie

wydatki rzeczywiście ponosi, a jedynie udowodnienie konieczności takich wydatków w wyniku doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1969, I PR 28/69, OSNCP 1969, nr 12, poz. 229, i z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 11). Takimi wydatkami mogłyby zatem być koszty potrzebnej w ocenie biegłego pomocy psychoterapeutycznej dwa razy w miesiącu, po 2-3 godziny. Oddalenie apelacji powoda w części kwestionującej oddalenie żądania zasądzenia renty dlatego, że wnioskowana przez biegłego psychoterapia nie została podjęta, było więc wynikiem błędnej wykładni art. 444 § 2 k.c. (...)

Sąd rozpoznający apelację jako sąd merytoryczny obowiązany jest do dokonania samodzielnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydanego wyroku (art. 382 k.p.c.). Przy ustaleniach tych powinien przestrzegać przepisu art. 233 § 1 k.p.c., nakazującego oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, wbrew opinii biegłego, że potrzeba psychoterapii stała się dla powoda zbędna, gdyż po wypadku w pełni przystosował się on do warunków codziennego życia i obecnie nie wykazuje żadnych reakcji nerwicowych, wykracza poza granice wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1999 r., I CKN 1138/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 64).

W orzecznictwie ugruntował się aprobowany przez piśmiennictwo pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, oraz uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i

tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1960 r., 3 CR 173/60, OSN 1962, nr 1, poz. 14, z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, i z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ.) i postawa sprawcy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, oraz z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81). Wiek poszkodowanego i postawa sprawcy mogą rzutować na rozmiar krzywdy; gdy poszkodowany jest osobą młodą lub następuje szczególne nasilenie winy sprawcy rozmiar krzywdy może być większy niż gdy takie okoliczności nie występują.

Wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 k.c., zależy więc przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Uzupełnieniem tej zasady, a właściwie jej ograniczeniem, jest – wywodzone również z użytego w art. 445 §1 k.c. zwrotu mówiącego o "odpowiedniej sumie" – przyjmowane konsekwentnie w orzecznictwie rozwiązanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” (por. zwłaszcza orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSP 1966, nr 4, poz. 92). Konsekwencją tego była tendencja do zasądzania tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych, przełamana w pewnym stopniu w latach siedemdziesiątych na korzyść poszkodowanych, podtrzymana jednak znów w latach osiemdziesiątych. Próby jej korektury w kierunku zasądzania wyższych sum można zaobserwować ponownie w ostatnich latach.

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c., a uprzednio art. 165 § 1 k.z., dał podstawę do sformułowania dyrektywy, według której podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez sąd drugiej instancji wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzanego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji (por. wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 26 listopada 1948 r., C 859/48, „Państwo i Prawo” 1949, nr 11, s. 127, z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, i z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, nie publ.; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, nr 3, poz. 53).

Z takim właśnie przypadkiem mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Sąd Apelacyjny trafnie sprzeciwił się objęciu przez Sąd Okręgowy przyznanym powodowi zadośćuczynieniem sum niezbędnych do pokrycia jego zwiększonych potrzeb oraz wydatków niezbędnych do przeprowadzenia operacji korekcyjnych. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego stanowiło więc próbę wykorzystania zadośćuczynienia do naprawienia także uszczerbków majątkowych, kodeks cywilny jednak wyraźnie odróżnia uszczerbek niemajątkowy (krzywdę) od wynikającego z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia uszczerbku majątkowego (por. aktualne orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1960 r., 2 CR 629/59, OSPiKA 1961, nr 12, poz. 343) i tylko uszczerbek niemajątkowy pozwala rekompensować za pomocą zadośćuczynienia (art. 445 k.c.), natomiast celem naprawienia uszczerbku majątkowego przyznaje roszczenie o jednorazowe odszkodowanie oraz o rentę (art. 444 k.c.). Niemniej nie sposób zaakceptować stanowiska Sądu Apelacyjnego, że z chwilą uiszczenia powodowi w kwietniu 2000 r. tytułem zadośćuczynienia kwoty 15 500 zł, po uprzednim wypłaceniu mu z tego tytułu sumy 14 100 zł, doszło do całkowitego wypełnienia wobec niego zobowiązania zapłaty zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę.

Jak wynika z wcześniejszych uwag, o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy – stopień cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, dokonane zaś w sprawie ustalenia wskazują na wyjątkowo bolesne i długotrwałe wskutek swej skali obrażenia ciała powoda. Został on poddany operacji ręki i leczeniu złamanej nogi wyciągiem czynnościowym. Konieczne było wstawienie sztucznych zębów, pozostało oszpecenie twarzy, ograniczenie ruchowe ręki, upośledzenie chodu, a więc przyczyny szczególnie ujemnych przeżyć psychicznych dla człowieka młodego. Wszystkie te cierpienia i ujemne doznania – pomimo że powód zachował zdolność do wykonywania swego zawodu i ma możliwość przeprowadzenia operacji korekcyjnych z zasądzonych środków – usprawiedliwiały przyznanie mu celem ich konsumpcyjnego zrekompensowania wyższej od ustalonej przez Sąd Apelacyjny sumy zadośćuczynienia. Do ograniczenia jej do przyjętego przez Sąd Apelacyjny

poziomu nie dawało podstaw także akceptowane w orzecznictwie i piśmiennictwie dążenie do utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Subiektywny ze swej istoty charakter krzywdy ogranicza wprowadzenie przydatności kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, lecz nie eliminuje jej całkowicie. Ze względu na niemożliwość przeliczenia krzywdy na pieniądze, konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientacyjną wskazówkę co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych przypadkach i pozwolić uniknąć znaczących dysproporcji. Zastosowanie tego zabiegu w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że określona przez Sąd Apelacyjny wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia jest w sposób widoczny niższa od zasądzonego w innych podobnych przypadkach. Przykładowo, w sprawie, w której zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, wysokość zadośćuczynienia dla powoda – ucznia poparzonego w dniu 24 listopada 1994 r. (łącznie powierzchnia oparzeń – 7%, w tym oparzenia pierwszego i drugiego stopnia twarzy oraz drugiego i trzeciego stopnia rąk), została ustalona na 70 000 zł, a w sprawie, w której zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, powódce, studentce medycyny, przyznano w 1996 r. zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł w związku z uszkodzeniem w wypadku samochodowym łokcia prawej ręki, przejawiającym w znacznym ograniczeniu prostowania i zginania tej ręki. Należy podkreślić, że powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. (...)

Nie są natomiast trafne twierdzenia skarżącego, że zasądzenie przez Sąd Apelacyjny odsetek za opóźnienie (art. 481 k.c.) powinno nastąpić nie od 24 lipca 1997 r., lecz zgodnie z § 32 ust. 1 w związku z § 26 rozporządzenia, już od dnia 27 kwietnia 1996 r., tj. od dnia zawiadomienia ubezpieczyciela o wypadku. Jak wyjaśniono w powoływanym przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98 (OSNC 2000, nr 2, poz. 31), wierzyciel, oprócz zawiadomienia o wypadku, powinien ponadto określić roszczenie.

W okolicznościach sprawy istniały więc podstawy do zastosowania przepisów art.



817 § 2 k.c. oraz § 32 ust. 2 rozporządzenia w pierwotnym brzmieniu i przyjęcia, że zgodnie z nimi ubezpieczyciel popadł w opóźnienie dopiero z upływem czternastodniowego terminu od daty określenia swych roszczeń przez powoda wobec pozwanego, tj. od dnia 24 lipca 1997 r. Wypada zaznaczyć, że nie było przeszkód, aby od dnia 24 lipca 1997 r. – a nie dopiero od daty wyrokowania – zasądzić także odsetki za opóźnienie od należnego powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, odszkodowanie bowiem, w tym także zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 §1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002, nr 5, poz. 64).

Zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. jest bezprzedmiotowy. W odniesieniu do zadośćuczynienia przepis ten nie ma w ogóle zastosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 527/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 42). Nie był on także stosowany przez Sąd Apelacyjny w odniesieniu do renty, ponieważ Sąd Apelacyjny uważał, że przesłanki do przyznania powodowi renty nie zostały w ogóle spełnione.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> §1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

